

Piotr Daszkiewicz

Service du Patrimoine Naturel
Muséum national d'Histoire naturelle
Paryż

JEAN EMMANUEL GILIBERT (1741-1814) – ŻYCIE I PRACA W ŚWIETLE KORESPONDENCJI I ŚWIADECTW Z EPOKI

Na temat życia J.E. Giliberta opublikowano już szereg artykułów i kilka prac monograficznych¹. W ostatnich latach ukazały się publikacje poświęcone jego pracom zoologicznym, m. in. opisom niedźwiedzi², żubrów³, żółwia błotnego⁴, różnym notatkom faunistycznym⁵, badaniom geologicznym i paleontologicznym⁶, różnym aspektem prac botanicznych, m.in. kartografii litewskiej flory⁷, roli w tłumaczeniach prac Linneusza⁸. Zbadano historię miedziorytów Pierre Richer de Bellevala (1564-1632) przywiezionych przez Giliberta do Rzeczypospolitej⁹. Przeprowadzona została inwentaryzacja egzemplarzy *Flory Litewskiej*, znajdujących się w europejskich bibliotekach¹⁰. Analizy doczekała się korespondencja Giliberta z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim (1732-1798)¹¹, z niektórymi z jego korespondentów przyrodników¹², jak i listów, w których pojawiają się informacje o jego życiu i pracach¹³. Gilibertowi wiele uwagi poświęcili także autorzy opracowań historii wileńsko-krzemienieckiej szkoły przyrodniczej¹⁴, jak i lwońskich zbiorów historii naturalnej¹⁵. Zbadane zostały także związki Giliberta z Jeanem Hermannem i jego gabinetem ze Strasburga¹⁶.

Jedynie medyczna część jego działalności pozostaje mniej zbadaną niż przyrodnicza. Jest to poważna luka w badaniach nad Gilibertem i osiemnastowieczną nauką zważywszy na znaczącą rolę lwońskiego przyrodnika jako pioniera medycyny klinicznej, organizatora służby zdrowia, krytyka osiemnastowiecznej medycyny, a także zważywszy na jego, ważne dla historii, prace z dziedziny epidemiologii Litwy i Francji. Zauważmy także, iż Gilibert często widziany był przez współczesnych bardziej właśnie jako lekarz niż jako przyrodnik. René-Nicolas Dufriche Desgenettes (1762-1837), znany później jako wybitny lekarz wojskowy napoleńskiej armii, odwiedził Giliberta

w Lyonie w 1791 roku, w drodze z Montpellier, gdzie uzyskał tytuł doktora medycyny, do Paryża. List polecający od Antoine Gouana (1733-1821) ułatwił zawarcie znajomości. Desgenettes w swoich pamiętnikach wspomina:

„Panowie Gilibert i Gouan są bardzo pod wieloma względami do siebie podobni. Pierwszy jest mniej przyrodnikiem niż drugi, a bardziej niż on lekarzem. Co do reszty, ten sam entuzjizm dla badań, ta sama łagodność w zachowaniu i życie do pewnego stopnia patriarchalne”.¹⁷

Liczne studia i prace poświęcone Gilibertowi sprawiają, że nie ma zatem potrzeby przypominania życiorysu tego przyrodnika. Pisząc o jego sylwetce należy jednak podkreślić, iż zazwyczaj historycy dzielą jego życie na trzy etapy: pierwszy do wyjazdu na Litwę wraz ze studiami w Montpellier, początkami praktyki lekarskiej, założeniem ogrodu botanicznego w Lyonie i podróżami botanicznymi po Francji, drugi to pobyt w Rzeczypospolitej i trzeci po powrocie wraz z licznymi publikacjami i dużą aktywnością zarówno polityczną w okresie rewolucji, jak i w dziedzinie organizacji nauki w Lyonie. Należy także pamiętać, iż przyszło mu żyć w czasach wyjątkowo burzliwych. We Francji od monarchii Burbonów Ludwika XV i XVI, poprzez okres rewolucji aż po czas cesarstwa Napoleona Bonapartego. Na Litwie Gilibert przebywał natomiast w okresie schyłku Rzeczypospolitej, a zarazem, co zaważyło na jego życiu, w czasie reform szkolnictwa i gospodarki, a następnie upadku programu ekonomicznego Antoniego Tyzenhauza (1733-1785). Z punktu widzenia historii nauki warto zaznaczyć, że jego życie i działalność miały miejsce w epoce Oświecenia, której on sam był zresztą pod wieloma względami typowym przedstawicielem. Francuskie Oświecenie, co szczególnie ważne dla biografii Giliberta, charakteryzowało się bardzo dużym wzrostem społecznego znaczenia botaniki¹⁸, silnym we Francji wpływem dwóch uczonych, myślicieli, z którymi czuł się on szczególnie związany, Jean-Jacques Rousseau (1712-1778) i Karola Linneusza (1707-1778). Francuzi odgrywali bardzo ważną rolę w owej „republice uczonych”, jak często określa się korespondujących, najczęściej po francusku, i odwiedzających się w czasie podróży po Europie uczonych. Lekarze i przyrodnicy stanowili bardzo ważną część „republik uczonej”. O jej rozmiarach w drugiej połowie osiemnastego wieku może świadczyć liczba 1800 korespondentów Albrechta von Hallera (1708-1777)¹⁹. W przypadku przyrodników trafnym wydaje się twierdzenie, że owa sieć korespondentów tworzących „republikę uczonej” w znacznym stopniu jest tożsama w Europie z siecią korespondentów Linneusza i zwolenników jego metody klasyfikacyjnej i systematyki. To właśnie dzięki tej sieci kontaktów oświeceniowych przyrodników Gilibert znalazł pracę w Rzeczypospolitej, polecony przez Albrechta von Hallera²⁰ i Antoine Gouana.

Bogata korespondencja osiemnastowiecznych przyrodników, związana z epistolarnym charakterem „republik uczonej”, jest bezcennym źródłem informacji także na temat biografii J.E. Giliberta, który pozostawał w kontakcie, korespondował, wymieniał nasiona i okazy zielnikowe z licznymi uczonymi. Ich analiza pozwala na

weryfikację informacji, często sprzecznych, publikowanych przez niego samego, a stanowiących jak dotychczas główne źródło dla biografów, jak i na ustalenie nowych faktów. Analiza tej korespondencji i wspomnień z epoki prowadzi do swoistego rodzaju odbrazowania postaci Giliberta. Nie umniejsza to w niczym jego ogromnych zasług dla rozwoju nauk przyrodniczych, podobnie jak nie umniejszają ich krytyczne oceny zarówno niektórych jego przekonań filozoficzno naukowych, takich jak wiara w magentyzm zwierzęcy i mesmeryzm, czy też witalizm. Nie umniejszają ich także liczne błędy w pracach botanicznych, zauważone zarówno już w osiemnastym wieku n.p. błędy oznaczeń we *Flora Delphinialis*, o których pisze w liście do Dominique Villarsa (1745-1814) z 26 lutego 1786 roku²¹, książdz, botanik i znawca flory alpejskiej, Dominique Chaix (1730-1799), czy też błędy językowe w *Flora lithuanica inchoata*, które ten sam uczony wypomina Gilibertowi w liście do Villarsa z 27 stycznia 1786²², jak i te dostrzeżone w późniejszym okresie, np. przez Józefa Paczoskiego²³. Podobne błędy występują przecież w większości zielników i flor końca osiemnastego wieku.

Prace Giliberta są interesującą ilustracją osiemnastowiecznych praktyk wydawniczych, niedopuszczalnych w późniejszym okresie. Zwracano na nie uwagę już uprzednio²⁴. Liczne autoplagiaty, wielokrotne publikowanie tych samych tekstów, „nadużycia” ikonograficzne, jak np. użycie liczącego 150 lat miedziorytu przedstawiającego żółwia morskiego z gatunku kareta, złowionego w Morzu Śródziemnym dla zilustrowania anatomii żółwi błotnych z okolic Grodna i Wilna²⁵, wykorzystywanie nieswoich opisów i oznaczeń, np. opisów Gouana (choć za zgodą autora) w *Démonstrations élémentaires de Botaniques* nie dziwiły osiemnastowiecznych czytelników. W przypadku tej ostatniej książki, to «przejęta» została od innych autorów. Nad *Démonstrations élémentaires de Botaniques* począwszy od 1765 roku pracował lyoński botanik i geolog Marc-Antoine Claret de la Tourette (1729-1793) (Jacquet 1999). Opracowane wspólnie z Jean-Baptiste François Rozier (1734-1793)²⁶ dzieło miało dwa wydania i cieszyło się sporym sukcesem wydawniczym, gdy Gilibert (za zgodą autorów) zaczął przygotowywać kolejne wydanie²⁷.

Odpowiednie uznanie wkładu pracy w przygotowanie publikacji nie było zapewne w osiemnastym wieku jeszcze w zwyczaju wielu autorów. W 1809 roku Gilibert wydał *Le Calendrier de flore pour l'année 1778 autour de Grodno et pour l'année 1808, autour de Lyon*. W rzeczywistości część dotyczącą Lyonu przygotowała jego uczennica, a zarazem bardzo zdolny botanik, Clémence Lortet (1772-1835)²⁸. Jej wkład w tę pracę był niewątpliwie wystarczająco duży, by uznać ją za jej współautora. Gilibert natomiast ogranicza się jedynie do podziękowania we wstępie pisząc, że realizacja kalendarza nie byłaby możliwa bez pasji botanicznej pani Lortet, która przez pięć lat każdego tygodnia przez przynajmniej trzy dni herboryzowała i robiła niezbędne obserwacje. Większość roślin była już przez nią poprawnie oznaczona zgodnie z systematyką Linneusza zanim dotarła do rąk Giliberta²⁹.

Nie wszystkie z podobnych praktyk Giliberta były, nawet w osiemnastym wieku, traktowane za zgodne z etyką. Dominique Villars, wybitny znawca flory alpejskiej współpracował z Gilibertem, przekazywał mu informacje i zielnikowe okazy. Pomagał także przy oznaczaniu roślin na potrzeby *Démonstrations élémentaires de botanique* i opracowaniu miedziorytów Pierre Richer de Bellevala. Gilibert wykorzystując informacje i prace botanika z Grenoble wydał bez jego wiedzy i zgody *Flora Delphinialis* włączając ją do pierwszego tomu swojej siedmiotomowej *Caroli Linnæi Systema plantarum Europæ*. Cytowany powyżej Dominique Chaix pisał na ten temat w liście do Villarsa z 23 grudnia 1785 roku:

„Postępowanie Pana Giliberta jest niegodnym. Wykpiwa Pana nowe gatunki najpierw składając Panu hołd. Podobne postępowanie źle świadczy zarówno o jego ocenach jak i uczciwości. Jednakże czyż nie było zbyt nieostrożnym z Pańskiej strony dostarczanie materiału dla wznoszenia budowy, którą sam Pan chciał wnieść? Mogę to oceniać jedynie jako nadmierną uprzejmość z Pańskiej strony”.³⁰

Trudno postępowanie Giliberta wobec Villarsa traktować inaczej jak nielojalność lub nawet zwyczajne przywłaszczenie cudzej własności intelektualnej. Na marginesie tego „incydentu”, warto zauważyć, iż, z punktu widzenia historii nauk przyrodniczych w Rzeczypospolitej, interesująca jest informacja, iż w zielniku Villarsa, przechowywanym w Muzeum historii naturalnej w Grenoble, kilkanaście roślin opatrzonych jest etykietą, na której jako lokalizacja pochodzenia podana jest Polska³¹. Po zniszczeniu zielnika Giliberta w Lyonie zajęтым przez wojska Konwentu, gdy rewolucyoniści uznali arkusze zielnikowe za dokumenty administracyjne, okazy z zielnika Villarsa są zapewne jednymi z nielicznych, które ocalały z litewskiego zielnika, który trafił do Francji po powrocie lyońskiego przyrodnika.

We wspomnieniach współczesnych Gilibert jawi się jako osoba sympatyczna, gościnnie, ale niesolidna i niesłowna. Manon Roland (1754-1793), znana jak Madame Roland, autorka pamiętników i licznych wydanych później listów, stracona w okresie rewolucyjnego teroru jedna z ważniejszych postaci w partii żyrondistów, pozostawiła liczne, cenione przez historyków świadectwa epoki. Krąg jej przyjaciół stanowili nie tylko politycy i filozofowie, ale i przyrodnicy. Zgodnie z panującą wówczas modą interesowała się botaniką, herboryzowała, a w 1780 uczęszczała nawet na wykłady Antoine-Laurent de Jussieu (1748-1836) w paryskim Jardin des Plantes. Znała oczywiście Giliberta i pisała o nim w jednym z listów: „wie Pan, ten dzielny człowiek jakkolwiek bardzo aktywny nie wypełnia swoich zobowiązań³²”. Zapewne owa niesolidność, jak i pewnego rodzaju lekkomyślność sprawiły, że przez całe życie Gilibert był zadłużony i to pomimo wysokich w pewnych okresach dochodów. Długi zmusiły go do opuszczenia Lyonu i przyjęcia propozycji wyjazdu do Rzeczypospolitej, zadłużony wyjeżdżał z Polski, kolejne niespłacone długi sprawiły, że uchodził za bardzo złego płatnika i dłużnika także u lyońskich kupców³³.

Pewne światło na postępowanie Giliberta rzuca także historia, czy raczej różne jej wersje, nagłego wyjazdu z Rzeczypospolitej i powrotu do Francji. Opublikowany w Genewie w 1784 roku, czyli rok po wyjeździe, *Apperçu sur le magnetisme animal, ou résultat des observations faites à Lyon sur ce nouvel agent* ma, charakterystyczną dla wielu publikacji osiemnastego wieku, formę listów. Niektóre z nich są adresowane do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Gilibert w bardzo usłużnej formie zwraca się do króla nazywając go „Salomonem Północy”, „najbardziej uczonym pośród królów”, „tym, który przewodzi szczęściu Polski³⁴” i powraca do sprawy wyjazdu z Rzeczypospolitej. Pisze o tym, iż trzykrotnie próbowano go otruć i czuł się zmuszony do pozostawiania posady atrakcyjnej ze względu na wysokie zarobki i dlatego iż „przybliżała go do najlepszego z mistrzów” oraz z racji na duże możliwości uprawiania medycyny. Gdy tylko wrócił do Francji, miał stać się ofiarą szkalujących go, celowo rozpuszczanych plotek. W tym samym czasie minister Poniatowskiego, podobnie jak zaprzyjaźniony z królem przebywający we Francji magnat, wielokrotnie przekonywał go do powrotu Polski. Gilibert twierdził, że trzy dni przed opuszczeniem Warszawy otrzymał, podpisaną w imieniu króla przez ministra, zapieczętowaną zgodę na opuszczenie funkcji, dokument zawierający całkowite rozliczenie, umowę zakupu gabinetu historii naturalnej i biblioteki oraz rentę gwarantowaną zapisem izby skarbowej, obiecaną w pięciu przechowywanych przez niego listach króla. Skarżył się, iż, nie tylko nie otrzymał jeszcze renty zgodnej z zapisem ani kwoty uzyskanej ze sprzedaży biblioteki oraz gabinetu, ale „wbrew ludzkim prawom” przetrzymywano ponadto jego zielniki i rękopisy. Zadawał pytanie, czy król jest poinformowany o tych „niesprawiedliwych i obrzydliwych” działaniach? Odpowiadał, że zbyt dobrze znał go jako „najsprawiedliwszego i najbardziej ludzkiego ze śmiertelników”, by móc w to uwierzyć. Wyrażał przypuszczenie, że ukrywano przed królem listy wysyłane przez niego z Francji. Posuwał się nawet do groźby pisząc, że jako autor opisu Rzeczypospolitej mógłby «unieść ciemną zasłonę» skrywającą tyle niesprawiedliwości i zemścić się, pisząc prawdę, ale nie zrobi tego zadawalając się wygezekwowaniem swoich praw. Pomimo podobnych gróźb, Gilibert, gdy tylko mógł, to bronił wizerunku Rzeczypospolitej we Francji, jak i bardzo chwalił się wybitym przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, na cześć uratowania go przed otruciem, medalem, zamówionym przez króla popiersiem oraz tym, że to właśnie król trzymał do chrztu jego syna Stanisława. Pierwsze informacje na ten temat wraz z bardzo przychylnym opisem ustroju Rzeczypospolitej zostały wydrukowane już w 1783 w *Dictionnaire de Jurisprudence et des arrêts*.³⁵

W *Apperçu sur le magnetisme animal* Gilibert jako bezpośrednią przyczynę swojego wyjazdu podaje skierowane przeciwko niemu intrygi i próby otrucia go. W późniejszym okresie za główną przyczynę podawał problemy zdrowotne. Pisał o nich także i w tej pracy wspominając, iż z powodu klimatu, który mu nie odpowiadał męczył go suchy, rozrywający kaszel, ucisk klatki piersiowej, palpacje serca, prowadzące do utraty przytomności ataki spazmów. Choroba doprowadziła do poważnej utraty wagi

i „trupiego koloru” skóry³⁶. Jednakże w *Apperçu sur le magnetisme animal*, pracy wydanej zaledwie rok po powrocie, pomimo tak szczegółowego opisu dolegliwości, choroba nie jest wymieniana przez Giliberta jako przyczyna czy choćby jedna z przyczyn wyjazdu z Rzeczypospolitej. We wstępie do wydanej w 1806 roku *Histoire des plantes d'Europe et étrangères* pisał natomiast „Moje zdrowie całkowicie podupadło w rezultacie nadmiernej pracy, powróciłem do mojej ojczyzny w 1783 roku³⁷”. W tej wersji zatem to stan zdrowia i to podupadły w rezultacie nadmiaru pracy, a nie wpływu klimatu miał być przyczyną wyjazdu z Rzeczypospolitej. Nie do końca wiadomo, jak to z owymi chorobami Giliberta było. Jego pisma, podające sprzeczne i niekiedy mało prawdopodobne informacje są jedynym źródłem na ten temat. Zauważmy także, że nic o owych chorobach nie pisał w pełnych zadowolenia listach wysyłanych z Grodna do Francji³⁸. É. Sainte-Marie, zaprzyjaźniony z nim lekarz, który po śmierci przeprowadził sekcję zwłok, pisze wprawdzie we wspomnieniu o Gilibercie o tym, że na Litwie tyfus w połączeniu z gorączką kataralną niemal nie zaprowadził go do grobu, ale jednocześnie stwierdza, że Gilibert, który zmarł w wieku 73 lat w trakcie snu na „piorunującą apopleksję” do 1810 roku cieszył się bardzo dobrym zdrowiem, a później dokuczala mu jedynie podagra i kamienie nerkowe³⁹.

J-P. Goutton przeanalizował zagadnienie wyjazdu Giliberta z Rzeczypospolitej w świetle jego korespondencji ze Stanisławem Augustem Poniatowskim⁴⁰. Zauważa on, że warunki pracy musiały być trudne, skoro katedra pozostawała latami nieobsadzona, a następca Giliberta, Georg Forster (1754-1794) wytrzymał na tej posadzce jedynie dwa lata i także bardzo skarżył się na ciężkie warunki. Gilibert nie był zadowolony z warunków finansowych kontraktu. J-P. Goutton zauważa, że podpisany, już po kilku miesiącach pobytu w Rzeczypospolitej, 9 maja 1776 dziesięcioletni kontrakt przyznawał lyońskiemu przyrodnikowi pensję 125 ludwików w złocie oraz utrzymanie rodziny, dwóch sług i pary koni. Jednakże Gilibert zarówno w swoich pracach, jak i listach podaje inne warunki finansowe. Wobec braku innych dokumentów archiwalnych trudno dzisiaj rozstrzygnąć, czy istniał jakiś inny późniejszy kontrakt, czy były to ustne obietnice króla, czy też Gilibert po prostu kłamał.

Wynagrodzenie na posadzce, którą zaproponowano mu w Wilnie, było dwukrotnie niższe niż to w Grodnie. Z analizowanych przez J.P. Gouttona listów Giliberta do króla wynika, że już w czerwcu 1780, lyoński przyrodnik dwukrotnie informował Stanisława Augusta Poniatowskiego o chęci rezygnacji z pracy na Litwie i powrotu do Francji. Zauważmy zbieżność tej daty z upadkiem programu gospodarczego i dymisją Tyzenhauza. 12 maja 1782 roku, Gilibert poinformował króla o trzykrotnej próbie otrucia go ze strony rodaka, którego od ośmiu miesięcy gościł u siebie w domu. Pomimo aresztowania i osądzenia sprawcy, Gilibert czuł się niepewnie i pragnął opuścić Rzeczypospolitą. Wydawało się, iż król go przekonał i Gilibert zdecydował się pozostać na Litwie. W listach pojawia się motyw renty. Nagle, gdy już zresztą uzyskał zapłatę

zaległych poborów, Gilibert z początkiem 1783 wyjechał z Warszawy, pozostawiając czasowo w Rzeczypospolitej rodzinę.

Prawdopodobnie nigdy nie uda się ustalić przyczyny tego tak nagłego wyjazdu: intrygi i próby otrucia (sprzed wielu miesięcy), zmęczenie i choroba (podawane jako przyczyna dopiero długo po powrocie do Francji), czy też kłopoty rodzinne, albowiem jak przypuszczają biografowie Giliberta próba jego otrucia była bardziej związana z ewentualnym romansem jego żony z kawalerem de Berluc niż intrygami jego przeciwników politycznych? J. Guiart informuje o ustnej informacji przekazywanej przez długi czas w Lyonie jakoby Stanisław August Poniatowski miał odgrywać pierwszoplanową rolę w owej dziwnej historii jaką były próby otrucia Giliberta⁴¹.

J.P. Goutton widzi w postępowaniu i decyzji wyjazdu Giliberta typowy dla osiemnastego wieku przykład konfliktu pomiędzy filozofem, a oświeconym despotą i niespełnienia oczekiwań obu stron z zawartego kontraktu. Być może w ten sposób należy interpretować także ewolucję politycznych poglądów i postaw Giliberta. Od listów pełnych wiernopoddańczych hołdów wobec monarchy po zaangażowanie w rewolucyjną politykę, od uwag o sejmach przeszkadzających królowi w rządzeniu po walkę o stanowisko mera w Lyonie. Rozstanie z Rzeczypospolitą nie było jednak zapewne tak bardzo dramatyczne, skoro Gilibert korespondował po powrocie do Francji ze Stanisławem Augustem Poniatowskim, spotykał się z magnatami z królewskiego otoczenia, a w 1802 roku Uniwersytet Wileński nadał mu tytuł korespondenta.

Sprawa odzyskiwania zielników, jak i płyt miedzianych Richer de Bellevala warta jest przypomnienia, albowiem także i ona jest cennym świadectwem dla poznawania osobowości Giliberta. Już przy przenoszeniu kolekcji z Grodna do Wilna, Gilibert domagał się zadośćuczynienia za „swój” zielnik, pochodzący z Francji⁴². Później, po wyjeździe z Rzeczypospolitej, pisał o jego bezprawnym przetrzymywaniu. Jak wiadomo, dzięki życzliwości króla, Gilibert odzyskał reklamowane kolekcje⁴³. Warto jednak przypomnieć, że zapewne najważniejszą część tych zbiorów stanowił zielnik Gouana, zielnik zakupiony przez Giliberta w ramach przygotowań do wyjazdu do Rzeczypospolitej, zakupiony za pieniądze polskiego króla⁴⁴. Odzyskiwany zielnik, jak i miedziane płyty Richer de Bellevala nie do końca stanowiły delikatnie mówiąc własność Giliberta, nigdzie w swoich publikacjach nie pisze on jednak o tych zbiorach jako o prezencie ze strony Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Biografowie Giliberta wskazują także na sytuację schyłku Rzeczypospolitej i walk magnackich frakcji jako na jedną z przyczyn jego kłopotów i wyjazdu. Ściągnięty na Litwę przez Antoniego Tyzenhauza w ramach ambitnego programu uprzemysławiania okolic Grodna i organizacji szkolnictwa medycznego, weterynarii i agronomicznego oraz ogrodu botanicznego i gabinetu historii naturalnej, Gilibert początkowo, mniej więcej do roku 1779, bardzo ten program i samego Tyzenhauza wychwalał i wielokrotnie okazywał mu wdzięczność⁴⁵. Później jednak wspierał jego przeciwników skupionych

wokół Joachima Chreptowicza (1729-1812). Po latach, pisząc o porażce Tyzenhauza, wysuwał wobec niego bardzo ciężkie zarzuty :

„Przez pięć lat Tyzenhauz odpowiadał Rosji i jej ambasadorowi. Dzięki protekcji tego ostatniego został Panem Litwy, kierował zgodnie ze swoją wolą wyborami do Sejmu, rozdawał wszelkie stanowiska, dysponował skarbcem : więc czując się wystarczająco mocnym ośmielił się stawić czoła ambasadorowi. Cóż wydarzyło się? Człowiek, który opierał się całej królewskiej rodzinie, domagającej się przez trzy lata jego odwołania, został zmiążdżony w jednej chwili. Rosyjski ambasador udał się na dwór, przekazał królowi niezadowolenie swojego rządu, zażądał odwołania, które zostało momentalnie uchwalone i wysłane”.⁴⁶

Gilibert opuścił Rzeczypospolitą w tym samym 1783 roku, w którym, w rezultacie procesu, skonfiskowano Tyzenhauzowi majątek. Trzy lata wcześniej załamał się jego program gospodarczy, a założone przez niego manufaktury ogłosiły niewypłacalność. Antoniemu Tyzenhauzowi i jego programowi gospodarczemu oraz przyczynom jego upadku historycy poświęcili wiele prac. Żaden z poważnych historyków, a postacią tą zajmowali się m.in. Tadeusz Korzon (1839-1918) i Stanisław Kościałkowski (1881-1960), nie potwierdza słów Giliberta. Bez względu na to na ile upadek ten był spowodowany przyczynami ekonomicznymi, a na ile rosyjskimi i dworskimi intrygami, traktowanie podskarbiego litewskiego jako rosyjskiego agenta, który upadł dlatego, iż zbuntował się wobec swoich dotychczasowych mocodawców, jest głęboko niesprawiedliwe. Brak jest wiarygodnych informacji na temat ewentualnego udziału Giliberta w dworskich intrygach przeciwko Tyzenhauzowi. Twierdzenia jego francuskich biografów jakoby to jego wrogowie stali za próbą otrucia⁴⁷, a wśród nich Tyzenhauz, który miał oskarżać lyońskiego przyrodnika o doprowadzenie do jego upadku, nie znajdują jak dotychczas potwierdzenia w źródłach historycznych i dodajmy są mało prawdopodobne. Trudno wyobrazić sobie, aby Gilibert, botanik i lekarz, mógł zagrozić pozycji i urzędowi magnata rangi Tyzenhauza. Niewątpliwie miał miejsce konflikt dotyczący Giliberta i zbiorów przyrodniczych z Grodna. T. Korzon pisze na ten temat:

„Jedynym bodaj profesorem był sprowadzony z Lugundu uczony botanik Gilibert; zobowiązał się on do uczenia obojej medycyny (utrisqua medicinae) i „wykształcenia pożytecznych dla Rzpltej lekarzy”, oraz do założenia ogrodu, potrzebnego dla szkoły medycznej. Wątpimy, żeby taki uniwersalny profesor mógł w medycynie i chirurgii wznieść się ze swymi uczniami ponad poziom wiedzy felczerskiej, ale wątpliwości nie ulega, że starannie zajmował się założonym w r. 1776 ogrodem botanicznym, bo ten posiadał już w r 1778 roślin egzotycznych 1500 gatunków i zaszczytany był pochwałami uczonych podróżników. „Własnym kosztem zafundował” Tyzenhauz gabinet Historii Naturalnej, bibliotekę, instrumenta fizyczne, astronomiczne i anatomiczne; z tego tytułu groził Chreptowiczowi procesem za zabranie z Grodna i da-

rowanie Akademii Wileńskiej tych wszystkich zbiorów „przy transportowaniu prof. Żyliberta do Wilna”.⁴⁸

Informacje na temat konfliktu z Tyzenhauzem także stawiają lyońskiego przyrodnika w nienajkorzystniejszym świetle. Ukazują go jako kogoś niewdzięcznego wobec przez kilka lat wychwalanego pracodawcy i protektora, uczestnika politycznych intryg i manipulanta nie wahającego się przed pomówieniem. Nie wspominając o tym, iż po raz kolejny można zadać pytanie o prawo własności do zbiorów przyrodniczych, w tym także gabinetu sprzedanego później Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu jak i kolekcji przesłanych Gilibertowi do Francji, skoro to Tyzenhauz „zafundował go własnym kosztem”.

Na temat J.E. Giliberta sporo możemy się dowiedzieć z relacji dotyczących jego działalności w czasie rewolucji. Doczekała się ona odrębnego opracowania⁴⁹. Gilibert w działalność polityczną tego okresu zaangażował się stosunkowo późno. Desgenettes w cytowanych uprzednio pamiętnikach pisał na temat wizyty w 1791 roku w Lyonie „Doktor Gilibert jeszcze nie pełniący funkcji publicznych choć lubiący rewolucję”. Natomiast już z początkiem 1793 roku pełnił on funkcję mera i członka komisji departamentalnej. Interwencja Konwentu, przegrana lyońskiego środowiska umiarkowanych, oblężenie i ostrzał artyleryjski, w czasie którego zginął Rozier, stracenie brata, śmierć wielu przyjaciół i współpracowników, wyrok śmierci, długie, bo 18 miesięczne ukrywanie się z samobójczą próbą w momencie przypadkowego zatrzymania przez pijanych żołnierzy⁵⁰, ale i zniszczenie zielnika i utrata biblioteki, którą później próbował skompletować, wysyłając nieomal żebracze listy do przyrodników⁵¹, były niewątpliwie bardzo traumatycznymi doświadczeniami.

Rewolucja jest zresztą obecną także w przyrodniczych pracach Giliberta. We wstępie do *Histoire des plantes d'Europe et étrangères* pisał:

„W tamtej epoce, należąc do osób poświęcających wszystkie siły aby przeciwstawić się dziesięcioletniej tyranii⁵², wołąc śmierć od hańby w której trzymali nas wspólnicy tyranów, musiałem spodziewać się umieszczenia mnie na liście proskrypcyjnej. Zostałem zmuszony do ucieczki aby uniknąć pewnej śmierci”.⁵³

W *Abrégé du Système de la Nature de Linné, histoire des mammaires ou des quadrupedes et cétacées*, opisuje natomiast kota z gabinetu historii naturalnej w Lyonie, który został „naturalnie zmumifikowany”, gdy po trzech miesiącach wygrzebano go z popiołów, jakie zostały po domu i ogrodzie trafionym przez pocisk w czasie oblężenia miasta przez wojska Konwentu⁵⁴.

Z tego okresu zachowało się niewiele listów, nie ma w tym niczego dziwnego, zważywszy, iż te czasy zaangażowania politycznego, a później represji i ukrywania się nie sprzyjały prowadzeniu korespondencji. Liczne dokumenty administracyjne świadczą natomiast o bardzo dużej aktywności Giliberta we władzach miejskich Lyonu, a następnie o zorganizowanej przez jakobinów prawdziwej nagonce na nie-

go. Wszystkie znane świadectwa tego okresu ukazują jego odwagę cywilną, przywiązanie do wartości demokratycznych i poszanowania prawa. Wysuwane, bez podania źródeł przez niektórych historyków zarzuty jakoby prowadził on jakąś podwójną grę pomiędzy obozem radykalnym, a umiarkowanym okazały się zupełnie bezpodstawne⁵⁵. Interesującym dokumentem autobiograficznym jest list, który Gilibert napisał przebywając w więzieniu, a który został, zapewne jako dokument walki politycznej następnie wydrukowany⁵⁶. Píše w nim, iż oskarża się go o intrygi prowadzące do objęcia merostwa, choć nigdy nie występował, ani w klubach politycznych ani w kawiarniach i był nieobecny w czasie pierwszej tury wyborów, a w czasie drugiej (zwycięskiej dla niego) już przebywał w areszcie, że zarzuca mu się kierowanie kontrrewolucją choć w ostatnich czterech latach wydał trzy dzieła botaniczne i medyczne więc nie miał czasu, aby zajmować się podobnymi działaniami. Odpierając kolejne oskarżenia przypominał o darowiźnie 900 funtów na potrzeby zagrożonej ojczyzny, że w ciągu trzydziestu lat leczył nieodpłatnie biednych i pomógł w ten sposób dzieśięciu tysiącom chorych.

Jaki zatem z korespondencji i świadectw epoki wyłania się obraz J.E. Giliberta? Na pewno był człowiekiem bardzo pracowitym i aktywnym naukowo. Należał do przyrodników znanych i cenionych w „republice uczonych”. Czy był jednakże zawsze uczciwym uczonym, czy też potrafił zawłaszczać bez skrupułów rezultaty cudzej pracy? Czy był bezinteresownym filantropem, wspierającym potrzebujących i leczącym za darmo, czy też potrafił także i wyłudzać dobra materialne? Czy był zawsze lojalnym współpracownikiem, czy też brał udział w licznych intrygach? Przedstawione w tym artykule informacje zdają się wskazywać iż, jak to często w historii bywa, Gilibert był postacią niejednoznaczną, a w jego postępowaniu odnaleźć można zarówno elementy bardzo szlachetne, jak i mające niewiele wspólnego z etyką działania z bardzo niskich pobudek. Wielki przyrodnik i pełen sprzeczności człowiek.

Przypisy

¹ É. Sainte-Marie: *Eloge Historique de M. Jean-Emmanuel Gilibert, médecin à Lyon*. Imprimerie de J.B. Kindelem, Lyon 1814, s. 1-17; W. Sławiński: *Dr Jan Emmanuel Gilibert, profesor i założyciel ogrodu botanicznego w Wilnie*. Wilno 1925, s. 1-38; J. Guiart: *La vie extraordinaire d'Emmanuel Gilibert médecin et botaniste lyonnais*. „Biologie médicale. Revue des sciences biologiques considérées dans leurs rapports avec la médecine”, 1945 t. XXXIV, s. 164-189; F. Widy-Wirski: *Jean-Emmanuel Gilibert, médecin et botaniste en Pologne*. „Histoire des sciences médicales”, 1971 t. 5, s. 106-109; P. Daszkiewicz: *Polityka i przyroda. Rzecz o Jean Emmanuelu Gilibercie*. Neriton, Warszawa 1995, s. 1-73.

² P. Daszkiewicz, T. Samojlik, B. Bańka: *Obserwacje litewskich niedźwiedzi Jeana Emanuela Giliberta*. „Przegląd Zoologiczny” 2007 t. 51, s. 183-188.

³ P. Daszkiewicz: *Żubr Bison bonasus L. w pracach francuskich przyrodników przelomu osiemnastego i dziewiętnastego wieku*. „Przegląd Zoologiczny”, 2000 t. 44 (1-2), s. 63-73

i P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik: *Puszcza Białowieska w pracach przyrodników 1721-1831*. Semper, Warszawa 2004, s. 1-185.

⁴ P. Daszkiewicz, A. M. Bauer: *Jean-Emmanuel Gilibert and a Lost Chapter in the history of Chelonian Anatomy*. „Bibliotheca Herpetologica”, 2010 t. 8(2), s. 6-19.

⁵ P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik: *Rosomak w Rzeczypospolitej w dawnych źródłach*. „Przegląd Zoologiczny”, 2005 t. 49 (3-4), s. 167-172.

⁶ P. Daszkiewicz: *Bursztynowy różaniec z Grodna, nietypowa polska kolekcja entomologiczna z osiemnastego wieku we francuskiej relacji podróżniczej i dyskusji na temat pochodzenia bursztynu i jego entomofauny*. „Przegląd Zoologiczny”, 2001 t. 45 (3-4), s. 215-220 i P. Daszkiewicz, R. Tarkowski: *Mało znana rozprawa Jean-Emmanuela Gilberta (1741-1814) – interesujący dokument historii polskiej geologii*. „Przegląd Geologiczny”, 207 t. 55(12), s. 1123-1129.

⁷ P. Daszkiewicz: *J.E. Gilibert's phytogeographic map of Lithuania*. „Archives of Natural History”, 1999 t. 26 (3), s. 433-434.

⁸ P. Duris: *Traduire Linné en français à la fin du XVIII^e siècle*. „Early science and medicine”, 2007 t. 8, s. 166-186.

⁹ P. Daszkiewicz: *Phyty miedziane i miedzioryty Pierre Richer de Bellevala (1555-1632) w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – z punktu widzenia historii botaniki*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego”, 2013 t. 61, s. 71-77.

¹⁰ A. Ričkienė: *Flora Litvanica inchoata (1781–1782) by J. E. Gilibert: preliminary census of copies in European libraries*. „Archives of Natural History”, 2013 t. 40 (1), s. 119-124.

¹¹ J.-P. Gutton: *Quelques documents sur Jean-Emmanuel Gilibert 1741-1814*. „Bulletin de la Société historique, archéologique et littéraire de Lyon”, 1997 t. 27, s. 105-115.

¹² Piotr Daszkiewicz: *List Jean-Emmanuel Gilberta (1741-1814) z Grodna do Antoine-Laurent de Jussieu (1748-1836) – nieznan, interesujący dokument historii nauk przyrodniczych w Rzeczypospolitej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2009 t. 54 (3-4), s. 211-221.

¹³ P. Daszkiewicz: *Polonika w korespondencji Philippa Picot de Lapeyrousa w zbiorach Biblioteki Głównej Narodowego Muzeum Historii naturalnej w Paryżu*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2014 t. 59 (1), s. 147-151.

¹⁴ W. Grębecka: *Wilno-Krzemieniec: botaniczna szkoła naukowa (1781-1841)*, Polska Akademia Nauk. Komitet Historii Nauki i Techniki. Retro-Art, Warszawa 1998, s. 1-288 i Jadwiga Garbowska: *Nauki geologiczne w uczelniach Wilna i Krzemieńca w latach 1781-1840*. „Prace Muzeum Ziemi”, 1993 t. 4 2, s. 1-112.

¹⁵ Y. Tupinier, Christian Bange: *La Société Linnéenne de Lyon, ses collections et ses relations avec le Muséum*. „Actes du colloque Histoire des collections”, La Société Linnéenne de Lyon, Lyon, 2007, s. 1-26.

¹⁶ P. Daszkiewicz: *Polacy odwiedzający gabinet historii naturalnej Jeana Hermanna (1738-1800) w Strasbourgu*. „Echa Przeszłości” 2012 t. XIII, s. 133-142.

¹⁷ R.-N. Des Genettes: *Souvenirs de la fin du XVIII^e siècle et du commencement du XIX^e ou mémoires de R.D.G. Firmin Didot Frères*, Paryż 1836, T. 2, s. 160-161.

¹⁸ R. L. Williams: *Botanophilia in eighteenth century Francy: The spirit of enlightenment*; Kluwer Dordrecht Boston Londyn 2001, s. 1-197.

¹⁹ L. Brockliss: *La République des Lettres et les médecins en France à la veille de la révolution: le cas d'Esprit Calvet*. „Gesnerus”, 2004 t. 61, s. 254-281.

²⁰ Haller polecił młodego Gilberta do objęcia stanowiska na Litwie choć nieco wcześniej odradzał wyjazd do Rzeczypospolitej innemu ze swoich korespondentów, Samuelowi Augustowi Tissot (1728-1797) do którego pisał na ten temat (w liście z 26 stycznia 1766) traktując

Rzeczpospolitą jako kraj nietolerancyjny dla protestantów, „półbarbarzyński”, w którym „nie szanuje się nawet królów”, a „prawo ustępuje przed siłą” (cytat za E. Rostworowski: *Échanges entre la Pologne et la Suisse du XIV^e au XIX^e siècle Choses Hommes Idées*. Genewa 1966, s. 168).

²¹ R. L. Williams: *The letters of Dominique Chaix, botanist-curé*. Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1997, s. 169.

²² Tamże, s. 167.

²³ J. Paczowski: *Zielnik Giliberta*. „Wszechświat”, 1893 t.12 (51), s. 811-812.

²⁴ P. Daszkiewicz: *Płyty miedziane i miedzioryty Pierre Richer de Bellevala (1555-1632) w Rzeczpospolitej Obojga Narodów – z punktu widzenia historii botaniki*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego”, 2013. t. 61, s. 71-77.

²⁵ P. Daszkiewicz, Aron. M. Bauer: *Jean-Emmanuel Gilibert and a Lost Chapter in the history of Chelonian Anatomy*. „Bibliotheca Herpetologica”, 2010 t. 8(2), s. 6-19.t.61, s. 71-77.

²⁶ Rozier pozostawał w kontakcie z Stanisławem Augustem Poniatowskim, król pragnął ściągnąć tego uczonego do Rzeczypospolitej, a gdy Rozier odrzucił tę propozycję, to Poniatowski używając swoich wpływów we Francji m.in. dzięki działaniom hrabiny Damville uzyskał dla niego w 1779 roku opactwo Nanteuil-le-Haudouin; patrz A. de Boissier: *Eloge de l'Abbé Rozier*. Imprimerie de J. M. Barret, Lyon 1832, s. 17-18.

²⁷ P. Jaquet: *Un botaniste lyonnais méconnu du dix-huitième siècle: Marc-Antoine Claret de La Tourette (1729-1793)*. „Bulletin mensuel de la Société Linnéenne de Lyon”, 1999 t. 68 (4), s. 77-84.

²⁸ A. Magnin: *Les Lortet botanistes Lyonnais particulièrement Clémence, Pierre et Louis Lortet et le botaniste Roffavier*. „Annales de la Société Botanique de Lyon”, 1912 t. XXXVII, s. 29-75

²⁹ Jean-Emmanuel Gilibert: *Le Calendrier de flore pour l'année 1778 autour de Grodno et pour l'année 1808, autour de Lyon*. A. Leroy 1809, Lyon, s. VI.

³⁰ R. L. Williams: *The letters of Dominique Chaix, botanist-curé*. Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1997, s. 163.

³¹ V. Poncet: *L'Herbier de Dominique Villars, Témoin de la flore du Dauphiné*. Muséum d'histoire naturelle de la ville de Grenoble, Grenoble 1999, s. 13-162.

³² J.-P. Gutton: *Quelques documents sur Jean-Emmanuel Gilibert 1741-1814*. „Bulletin de la Société historique, archéologique et littéraire de Lyon”, 1997 t. 27, s. 105-115.

³³ Tamże.

³⁴ J.-E. Gilibert: *Apperçu sur le magnétisme animal, ou résultat des observations faites à Lyon sur ce nouvel agent*. Genewa 1784, s. 75.

³⁵ A.-F. Prost de Royer: *Dictionnaire de Jurisprudence et des arrêts*. L'imprimerie d'Aimé de La Roche, Lyon 1783, t. 3 s. 426-427.

³⁶ J.-E. Gilibert: *Apperçu sur le magnétisme animal, ou résultat des observations faites à Lyon sur ce nouvel agent*. Genewa 1784, s. 6.

³⁷ J.-E. Gilibert: *Histoire des plantes d'Europe et étrangères, les plus communes, les plus utiles et les plus curieuses ou élémens de botanique pratique*. Amable Leroy 1806, Lyon, s. XV.

³⁸ P. Daszkiewicz: *List Jean-Emmanuel Giliberta (1741-1814) z Grodna do Antoine-Laurent de Jussieu (1748-1836)- nieznan, interesujący dokument historii nauk przyrodniczych w Rzeczpospolitej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2009 t. 54 (3-4), s. 211-221.

³⁹ É Sainte-Marie: *Eloge Historique de M. Jean-Emmanuel Gilibert, médecin à Lyon*. Imprimerie de J.B. Kindelem, Lyon 1814, s. 4 i 7-8.-17

⁴⁰ J.-P. Gutton: *Quelques documents sur Jean-Emmanuel Gilibert 1741-1814*. „Bulletin de la Société historique, archéologique et littéraire de Lyon”, 1997 t. 27, s. 105-115.

⁴¹ J. Guiart: *La vie extraordinaire d'Emmanuel Gilibert médecin et botaniste lyonnais*. „Biologie médicale, Revue des sciences biologiques considérées dans leurs rapports avec la médecine”, 1945 t. XXXIV, s. 170.

⁴² J.-P. Gutton: *Quelques documents sur Jean-Emmanuel Gilibert 1741-1814*. „Bulletin de la Société historique, archéologique et littéraire de Lyon”, 1997 t. 27, s. 105-115.

⁴³ J.-A. Dorthes: *Eloge historique de Pierre Richer de Belleval, instituteur du Jardin Royal de botanique de Montpellier*. Imprimerie de Jean Martel 1788, Montpellier, s. 47.

⁴⁴ P. Daszkiewicz: *Polonika w korespondencji Philippa Picot de Lapeyrousa w zbiorach Biblioteki Głównej Narodowego Muzeum Historii naturalnej w Paryżu*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2014 t. 59 (1), s. 147-151.

⁴⁵ W. Sławiński: *Dr Jan Emmanuel Gilibert, i P. Daszkiewicz: List Jean-Emmanuel Gilberta (1741-1814) z Grodna do Antoine-Laurent de Jussieu (1748-1836) – nieznan, interesujący dokument historii nauk przyrodniczych w Rzeczypospolitej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2009 t. 54 (3-4), s. 211-221.

⁴⁶ Jean-Emmanuel Gilibert: *Histoire des plantes d'Europe ou élémens de botanique pratique*. Amable Leroy 1798, Lyon, s. XII.

⁴⁷ M. Lannois, Jules Guiart: *La médaille polonaise de J.E. Gilibert*. „Lyon Médical”, 1935, t. CLV s. 439-442 i J. Guiart: *La vie extraordinaire d'Emmanuel Gilibert médecin et botaniste lyonnais*. „Biologie médicale, Revue des sciences biologiques considérées dans leurs rapports avec la médecine”, 1945 t. XXXIV, s. 170.

⁴⁸ T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*. Księgarnia L. Zwoliński i S-ka, nakładem Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, Kraków, Warszawa 1897 t. 1 s. 245-246.

⁴⁹ J. Rousset: *J.E. Gilibert, docteur de Montpellier, homme politique à Lyon pendant la Révolution*. „Monspeliensis Hippocrates” 1962 t. 17, s. 11-28.

⁵⁰ É. Sainte-Marie: *Eloge Historique de M. Jean-Emmanuel Gilibert, médecin à Lyon*. Imprimerie de J.B. Kindelem, Lyon 1814, s. 6.

⁵¹ P. Daszkiewicz: *Polacy odwiedzający gabinet historii naturalnej Jeana Hermanna (1738-1800) w Strasbourgu*. „Echa Przeszłości” 2012 t. XIII, s. 133-142.

⁵² „La tyrannie décemvirale” tak nazywano okres od 1789 do napoleońskiego przewrotu w 1799 roku.

⁵³ J.-E. Gilibert: *Histoire des plantes d'Europe et étrangères, les plus communes, les plus utiles et les plus curieuses ou élémens de botanique pratique*. Amable Leroy 1806, Lyon, s. XVI-XVII.

⁵⁴ J.-E. Gilibert: *Abrégé du Système de la nature, de Linné, histoire des mammifères ou des quadrupèdes et cétacées: Contenant, 1.º la traduction libre du texte de Linné et de Gmelin; 2.º l'extrait des observations de Buffon, Brisson, Pallas, et autres célèbres zoologistes; 3.º l'anatomie comparée des principales espèces: le tout relatif aux quadrupèdes et aux cétacées les plus curieux et les plus utiles*. Chez l'éditeur, Lyon 1806, s. 204.

⁵⁵ J. Guiart: *La vie extraordinaire d'Emmanuel Gilibert médecin et botaniste lyonnais*. „Biologie médicale, Revue des sciences biologiques considérées dans leurs rapports avec la médecine”, 1945 t. XXXIV, s. 164-189

⁵⁶ J.-E. Gilibert: *Jean-Emmanuel Gilibert à ses concitoyens*. Imprimerie de Faucheu, Lyon 1793, s. 1-8.

P. Daszkiewicz

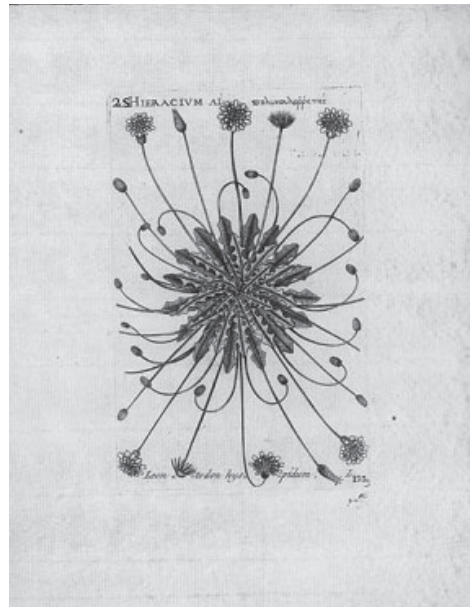
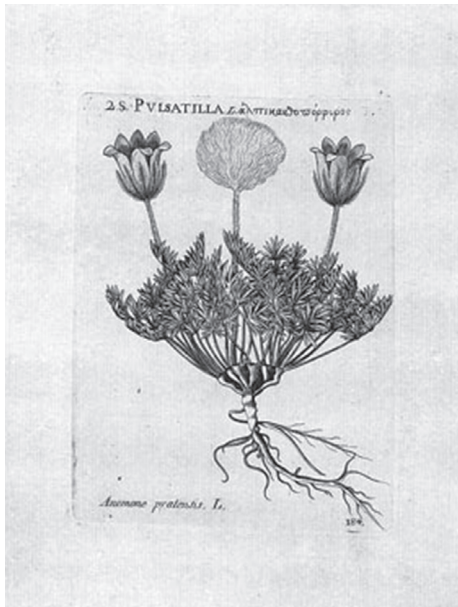
J.E. GILIBERT – HIS LIFE AND WORK IN THE LIGHT OF A CORRESPONDENCE AND TESTIMONIES OF HIS TIME

Jean-Emmanuel Gilibert (1741-1814) has been the subject of few biographical works. This paper presents the results of research from unpublished documents, unknown by historians until now. The information, published in old sources as in Gilibert autobiographical sketches or in catalogues of natural history papers auctions, is critically analyzed here. We also tried to establish a list of documents from those cited by Gilibert biographers, but lost today. The author both presents and comments letters to Antoine-Laurent de Jussieu (1748-1836) and André Thouin (1747-1824), as well as a letter to an unknown receiver, in the autograph's collection of Gustave Thuret (1747-1824) and Eduard Bornet (1828-1911) - which is conserved in the collection of the National Museum of Natural History in Paris. Precious information about Gilibert and his stay in Lithuania was found in the letters of Antoine Gouan (1733-1821) to Philippe-Isidore Picot de Lapeyrouse (1744-1818). Research were also conducted in the Museum's herbarium in order to find Gilibert's specimens from Lithuania as well as to discover more information about the naturalist himself.

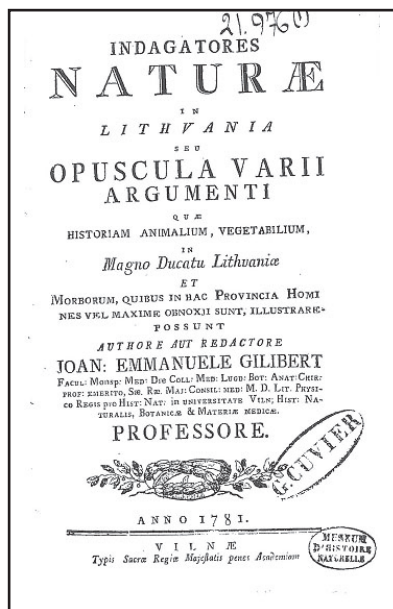
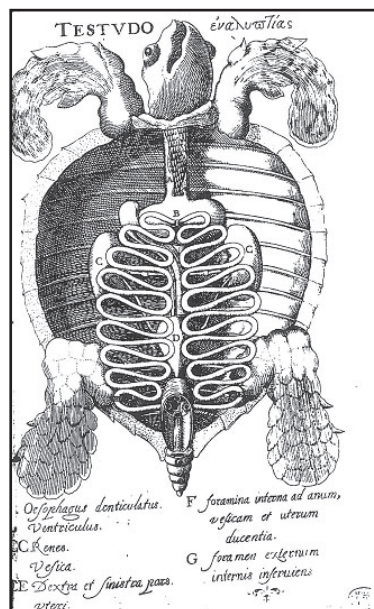
The documents of Jean Hermann (1738-1800) linked with Gilibert were found in Strasbourg's National and University Libraries and in the Municipal Archives; a letter from Gilibert to Antoine-Laurent de Jussieu was also discovered in this collection. Some new and interesting data came from a register of Hermann's natural history cabinet visitors

Some additional information about Gilibert's life and work was obtained as a result of the analysis of manuscripts conserved in the National Academy of Medicine in Paris, more specifically in Gilibert's correspondences from Lithuania and Lyon about illnesses and epidemics.

The information obtained allowed a better knowledge of the history of Gilibert floristic works in Lithuania, his zoological research, his practice of medicine and his study of different pathologies, his way of collecting and the collection itself of natural history specimens and the history of Gouan's herbarium and Pierre Richer de Belleval's copper plates brought from France to Lithuania. Some facts about Gilibert's life unknown to his biographers were also discovered in these manuscripts. We also tried to discover to what extent the information obtained in Lithuania was used by Gilibert in France. The role of Gilibert in the description of the Alps flora and his participation in the work of Dominique Villars (1745-1814) were discussed. We tried to estimate the impact of Gilibert's experience in Lithuania on his bio-geographical conceptions, as well as on botany in the XIX century. Based on this information, the character of Gilibert was found to be representative of a typical member of the „république des savants” while still remaining very specific to his atypical life. We therefore also tried to understand to what extent Gilibert was a typical naturalist of the XVIII century.



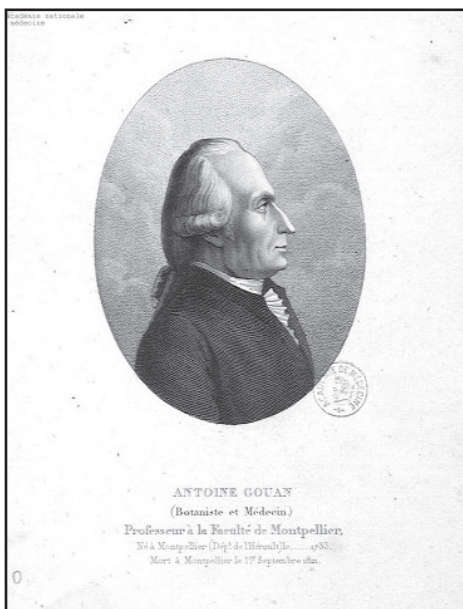
Ryc. 1 a i b. Pierre Richer de Belleval, miedzioryty wykorzystane przez Giliberta

Ryc. 2. Strona tytułowa *Indagatores Naturae*, Biblioteka Główna MNHN, niegdyś własność Georgesa Cuviera

Ryc. 3. Miedzioryt Pierra Richer de Bellevala przedstawiający morskiego żółwia kareta, wykorzystany przez Giliberta w pracy o żółwiach błotnych z Litwy



Ryc. 4. Portret Antoina Gouana (1733-1821),
ze zbiorów Uniwersytetu Montpellier



Ryc. 5. Antoine Gouan portret
ze zbiorów BIUM (Międzyuniwersytecka
Biblioteka Medycyny)